

Dają świadectwo prawdy

30 lat Oddziału

Łódzkiego Związku Sybiraków



pod redakcją

Albina Głowackiego, Stanisława Jurkina



Dają świadectwo prawdy

30 lat Oddziału

Łódzkiego Związku Sybiraków

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Dają świadectwo prawdy

30 lat Oddziału
Łódzkiego Związku Sybiraków

pod redakcją
Albina Głowackiego, Stanisława Jurkina



Łódź 2020

[Kup książkę](#)

Albin Głowacki – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r., 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a
Stanisław Jurkin – Oddział Łódzki Związku Sybiraków, 90-229 Łódź, Kamińskiego 18

RECENZENT
Witold Gieszczyński

REDAKTOR INICJUJĄCY
Iwona Gos

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

KOREKTA
Autorzy
Paweł M. Sobczak

KOREKTA TECHNICZNA
Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI
Sebastian Buzar

© Copyright by Authors, Łódź 2020
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09711.19.0.K

Ark. wyd. 18,0; ark. druk. 21,25

ISBN 978-83-8142-897-2 (oprawa broszurowa)
ISBN 978-83-8220-048-5 (oprawa twarda)
e-ISBN 978-83-8142-898-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

List Rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. hab. Antoniego Różalskiego	7
List gratulacyjny wojewody łódzkiego Zbigniewa Raua	8
List Prezydent Miasta Łodzi Hanny Zdanowskiej	9
List gratulacyjny dyrektora ŁCDNiKP Janusza Mossa	10
List gratulacyjny Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi	11
Posłanie Dowódcy 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej	11

CZĘŚĆ I. TROCHĘ HISTORII

Przedmowa.....	15
Albin Głowacki, <i>Na straży prawdy i pamięci. 30 lat dokonań środowiska łódzkich Sybiraków</i>	17
Stanisław Jurkin, <i>Nasze trzydziestolecie</i>	35
Alojzy Sasiadek, <i>Koło Łódź Bahuty</i>	55
Hanna Przybył, <i>Koło Łódź Śródmieście-Polesie</i>	65
Alicja Krawczyk, <i>Koło w Pabianicach</i>	95
Edward Golański, Adam Szreder, <i>Koło w Zgierzu</i>	107
Andrzej Olewnik, <i>Koło w Kutnie</i>	113
Juliusz Baczmała, <i>Nasz rocznik „My, Sybiracy”. Opowieść o dziejach wydawnictwa i nie tylko</i>	119
Swietłana Niewiadomska, <i>Chór Sybiraków</i>	131
Wojciech Marciniak, <i>Sybiracy i akademicka Łódź</i>	135
Krystyna Zając, <i>Współpraca naszej szkoły ze Związkiem Sybiraków</i>	145
Anna Szwykowska-Michalska, <i>Syberyjskie przygody Chmurki – czyli jak zostałam postacią literacką</i>	149
Ireneusz Wach, <i>Łączy nas nie tylko adres</i>	153
Barbara M.J. Kukulska, <i>Inauguracja projektu „Miejsca Pamięci – Dzieci Syberii”</i>	159
Eugeniusz Oberman, <i>Wilnianie w łagrach sowieckich (Stalinogorsk, Donbas, Jęszanka, Kutaisi, Stalingrad, Borowicze)</i>	163

Andrzej Rozwadowski, <i>Kilka odcinków mojej podróży</i>	181
Dorota Abramowicz, <i>Ojciec i syn spotkali się po latach, w jednym grobie</i>	191

CZĘŚĆ II. TRZYDZIESTOLECIE W OBIEKTYWIE

Historia Oddziału Łódzkiego	201
Koło Łódź Bałuty	227
Koło Kutno	233
Koło Pabianice	239
Koło Łódź Śródmieście-Polesie	245
Koło Zgierz	255
Sztandar Oddziału Łódzkiego	263
Chór Sybiraków	267
Symboliczny Grób Sybiraków	273
„Kustosz Pamięci Narodowej”	277
Nagroda „Świadek Historii”	279
Inauguracja powstania „Miejsca Pamięci – Dzieci Syberii”	281
Nagroda Superekslibris	285
Oplatek w Oddziale Łódzkim	287
Odznaczenia	291
Łódzcy Sybiracy zaproszeni na Wileńszczyznę	297
Andrzej Rozwadowski z darami dla Rodaków w Kazachstanie, powrót rowerem	301
Biblioteka Sybiraka	307
Szkoła w Łodzi im. Sybiraków	309
Dzień Sybiraka w Oddziale Łódzkim	317
Porozumienie Związku Sybiraków Oddział w Łodzi z Uniwersytetem Łódzkim	321
Konferencja na 30-lecie (9 maja 2019 r.)	325



UNIwersYTET
ŁÓDZKI

Łódź, 10 lutego 2020 r.

Prof. dr hab. Antoni Różalski
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

Szanowny Pan
Dr Stanisław Jurkin
Prezes Oddziału Łódzkiego
Związku Sybiraków

Szanowny Panie Prezede

W imieniu społeczności akademickiej Uniwersytetu Łódzkiego składam Panu oraz – za Pańskim pośrednictwem – wszystkim Sybirakom regionu łódzkiego najserdeczniejsze życzenia z okazji jubileuszu 90-lecia założenia Związku Sybiraków oraz 30. rocznicy jego reaktywacji. Środowisko byłych zesłańców jest nośnikiem pamięci o tragicznych wydarzeniach sprzed lat – deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR i jej tułaczki po „niehumanitarnej ziemi”. Pierwsza taka masowa wywózka została przeprowadzona 10 lutego 1940 r. Dziś, w jej 80. rocznicę składam hołd ofiarom wszystkich form radzieckich represji wobec obywateli II Rzeczypospolitej. Cieszę się także, że w tym jubileuszowym okresie nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego ukazuje się drukiem tom pt. *Daję świadectwo prawdy. 30 lat Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków*, którego Autorzy podsumowują i utrwalają organizacyjne i edukacyjne dokonania środowiska byłych zesłańców.

Życzę Panu oraz wszystkim łódzkim Sybirakom dużo zdrowia i sił do kontynuacji wspaniałego dzieła utrwalania pamięci o dramatycznych losach Polaków na Wschodzie podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

z poważaniem

REKTOR
UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

prof. dr hab. Antoni Różalski

tel.: (048) 042 635 40 02
ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź
e-mail: rektor@uni.lodz.pl

➔ www.uni.lodz.pl



WOJEWODA ŁÓDZKI

Łódź, 9 maja 2019 r.

**Pan
Stanisław Jurkin
Prezes Oddziału Łódzkiego
Związku Sybiraków**

Szanowny Panie Prezesie,

w związku z obchodami 30-lecia Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków pragnę złożyć na Pana ręce najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania. Z przykrością zawiadamiam, że ze względu na wcześniej podjęte zobowiązania nie mogę uczestniczyć w tym podniosłym wydarzeniu.

Działalność Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia, czerpiącego z dziedzictwa i nawiązującego w swym dziele do Związku Sybiraków powołanego do życia w 1928 roku, niesie ważną treść – wielowymiarową, ponadczasową, przepelnioną miłością do Ojczyzny.

Związek Sybiraków prowadzi niezwykle doniosłą działalność upamiętniającą historię i losy zesłańców – uczestników polskich powstań narodowych XVIII i XIX w., ofiar Zbrodni Katyńskiej i represji stalinowskich, więźniów radzieckich łagrów i wszystkich tych naszych rodaków, którzy w wyniku zmian dokonanych przez najeźdźców na mapach świata znaleźli się na wrogim terytorium i z tytułu posiadanego obywatelstwa polskiego zostali zesłani w głąb ZSRR. Ta niezwykła działalność daje sposobność do spotkań, pełnych wspomnień i wzruszeń, stając się asumptem do rejestrowania i utrwalania wydarzeń i ścieżek życia świadków tamtych dni.

Niezwykle istotne znaczenie ma także realizowanie przedsięwzięć o charakterze charytatywnym, edukacyjnym i wydawniczym. Na szczególne uznanie zasługuje podejmowanie działań kierowanych do młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Życząc każdemu z członków Stowarzyszenia zdrowia i pogody ducha, a Związkowi Sybiraków – pomyślności w spełnianiu znaczącej roli w patriotycznej sztafecie pokoleń, żywię nadzieję, że Państwa świadectwo będzie stanowić kanwę dla kształtowania postaw patriotycznych młodych Polek i Polaków – przyszłych generacji Rzeczypospolitej Polskiej.

Łączę wyrazy należnego szacunku i poważania

WOJEWODA ŁÓDZKI

Zbigniew Rau

ŁÓDZKI URZĄD WOJEWÓDZKI W ŁÓDZI
90-926 Łódź, ul. Piotrkowska 104, tel. (+48) 42 664 10 00, fax. (+48) 42 664 10 40
Elektronika Skrytka Podlegała ePUAP, Info@us.krytka
www.lodzkie.pl



Łódź, 9 maja 2019 r.

Pan
dr Stanisław Jurkin
Prezes Zarządu
Oddziału Łódzkiego
Związku Sybiraków

Prezydent Miasto Łódź

ul. Pułkownika 104
90-926 Łódź
tel.: +48 42 638 41 15
fax: +48 42 638 41 24
e-mail: um@uml.lodz.pl
www.uml.lodz.pl

Szanowny Panie Prezisie

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste spotkanie z okazji 30-lecia powstania Związku Sybiraków.

Żyjemy dziś w Polsce bezpiecznej i niepodległej. W Polsce, o którą nie musimy już walczyć orężem, ginąc za jej wolność czy podstawowe wartości. O Polskę tę musimy jednak dbać. Również o jej pamięć historyczną, tak ważną dla funkcjonowania i istnienia każdego z narodów. Dla powoli odchodzącego już pokolenia jedną z najważniejszych części tej pamięci jest ta o Polakach skazanych przez Związek Sowiecki na wieloletnią, tragiczną gehennę pobytu na „niehumanitarnej ziemi”.

Prawdopodobnie w każdej polskiej rodzinie, zwłaszcza tej wywodzącej się z dawnych Kresów II Rzeczypospolitej znajdziemy ślady tego okrucieństwa. Represje sowieckie, których doświadczyły miliony Polaków miały jeden cel – zamierzano wymazać Polskę z mapy Europy. Żyła ona jednak w sercach wszystkich tych, którym drogi był biało-czerwony sztandar z dumnym Orłem Białym w godle.

Jest mi szczególnie bliski fakt, iż obchodzimy w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia Związku Sybiraków. To świadczy, że są wśród nas ludzie, którzy chcą przekazywać tę wiedzę młodszemu pokoleniu. Ofiara z życia, zdrowia, swojej młodości czy marzeń, którą złożyli wszyscy ci, których doświadczyli tego okrucieństwa, nie poszła na marne.

Z wyrazami szacunku

Hanna Zdanowska
Hanna ZDANOWSKA



ŁÓDZKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI I KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO

90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29

dyrektor tel. 42 678 33 78, fax 42 678 07 98

www.wckp.lodz.pl

sekretariat ds. doskonalenia tel. 42 678 33 78 w. 105

tel./fax 42 678 10 85

e-mail: wcdnikp@wckp.lodz.pl

Certyfikat ISO
9001:2015-10
(od 2002)



Łider ZZL w kategorii
małych i średnich firm
(ośmiokrotnie)



Laureat Konkursu
Łider Zarządzania
Zespolami Ludzkimi
(2002 - 2016)

Akredytacja Łódzkiego
Kuratora Oświaty
dla placówki
doskonalenia
i pozaszkolnych form
kształcenia ustawicznego



Łódź, 9.05.2019 r.

**Pan
Stanisław Jurkin
Prezes Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków**

Przewidywalne Prezentacje,

Na ręce Pana Prezesa składam najszczerze gratulacje w związku z jubileuszem 30-lecia działalności Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków. Państwa działalność jest bezcenna dla upamiętnienia historii narodu polskiego, dla kształcenia oraz wychowania młodego pokolenia. Jako szczególnie istotne postrzegam wszelkie inicjatywy Związku, które są inicjowane w kontekście przeciwstawiania się wszelkim przejawom totalitaryzmu, nietolerancji, mogących stanowić zagrożenie dla wolności i godności jednostki i narodu. Państwa praca to znakomity przykład działań na rzecz uświadamiania wartości patriotycznych postaw obywatelskich, jakże istotnych dla budowania przyszłości Polski.

Środowiska oświatowe, w tym wszyscy pracownicy oraz dyrekcja Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego wysoko cenią wkład Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków w dzieło kształtowania postaw młodego pokolenia - pokolenia, które w przyszłości także stanie na straży upamiętnienia losów polskich zesłańców.

Jubileusz to czas podsumowań, ale także czas wyznaczania nowych projektów i realizacji kolejnych wyzwań. Gratulując dotychczasowych, wysoko cenionych przez łódzką społeczność oświatową prac, życzę wielu sukcesów wszystkim członkom i sympatykom związku we wszelkich działaniach oraz radości w życiu osobistym.

z szanowaniem

Janusz Moos

Dyrektor

Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego w Łodzi



CZĘŚĆ I

TROCHĘ HISTORII

PRZEDMOWA

Każdy jubileusz skłania do refleksji, do podsumowań i do oceny tego, co już za nami, ale i do snucia planów. W przypadku takiej organizacji, jak Związek Sybiraków, jest powód do przedstawienia jego szerokiej działalności na różnych płaszczyznach za trzydziestoletni okres istnienia, nieco trudniej natomiast o prognozowanie przyszłości. Naturalne kurczenie się bazy członkowskiej Stowarzyszenia skłania raczej do poszukiwania takich form działania, które będą skutecznie służyć przypominaniu polskiego segmentu historii zesłań i łagrów, popularyzacji dorobku organizacyjnego Związku Sybiraków oraz utrwalaniu znakami pamięci tragicznych losów jego członków.

Odrodzony Związek istnieje już dłużej niż jego przedwojenny protoplasta. Choć na jego rejestrację przyszło czekać blisko pół wieku – do czasu załamania się komunistycznej dyktatury – choć wielu zesłańców i łagierników nie doczekało tej chwili, to przecież dumą mogą napawać wszystkie te działania, które odrodzone Stowarzyszenie przeprowadziło w okresie minionego trzydziestolecia. A przyszło mu to czynić zupełnie od nowa i siłami ludzi bez doświadczenia w tego typu pracy. Entuzjazm ujętych w ramy organizacyjnie Sybiraków pokonywał jednak wszelkie przeszkody, których w Polsce przecież nie brakowało w trudnej rzeczywistości końca XX w. Aktywiści Związku nie szczędzili czasu, sił, zdrowia i pieniędzy, aby sprostać nowym zadaniom i wyzwaniom. W szczególnym stopniu dotyczy to środowiska łódzkich Sybiraków. Kiedy na początku 1989 r. powołali do życia w Łodzi Oddział Związku Sybiraków, zapewne nie przypuszczali, że po 30 latach będą mogli z dumą mówić o tym, jak wiele już dokonali.

Aktualny bilans ich dorobku organizacyjnego został sporządzony z okazji świętowania jubileuszu Oddziału w 2019 r. Prezentacja jego działalności zajmuje poczesne miejsce w niniejszej publikacji, która składa się z dwóch części. Każda z nich ma walor dokumentacyjny, choć różni się zasadniczo pod względem treści i formy. Pierwsza ma charakter historyczno-informacyjny i została przygotowana głównie na podstawie archiwalnej bazy źródłowej, którą wytworzyło samo Stowarzyszenie (Zarząd Oddziału i koła terenowe). Zdecydowana większość zamieszczonych w tej części opracowań dotyczy działalności zarówno Zarządu Oddziału w Łodzi, jak i kół terenowych, w których realizowano podstawową część zadań statutowych. To tam przecież było najbliżej

do codziennych problemów i potrzeb członków Stowarzyszenia. Poszczególni autorzy z kronikarską dokładnością odnotowali dokonania terenowych środowisk Sybiraków, w czym pomagała im także własna pamięć, jako że najczęściej to właśnie oni byli inicjatorami, wykonawcami i uczestnikami opisywanych wydarzeń. Dzięki temu udało się udokumentować i utrwalić to, co Związek już zdołał zrobić, zarówno bezpośrednio na rzecz swoich członków, jak i szerzej – na zewnątrz, dla społeczności, w których działał, w tym zwłaszcza dla i wśród młodzieży szkolnej. Przypomniano i uhonorowano wiele nazwisk aktywistów – tych, którzy z wielkim oddaniem przyczynili się do rozwoju różnych aspektów działalności Związku, w tym i akcji wspomagania słabszych Sybiraków czy Rodaków na Wschodzie; tych, którzy głosili słowa prawdy o Gołgocie Wschodu, fundowali znaki pamięci i wzmacniali patriotyzm współczesnych Polaków, świadcząc własnymi biografiami o oddaniu Ojczyźnie i o trwaniu w wierze – w tragicznym okresie pobytu na „niehumanitarnej ziemi”.

W tej części znalazły się także wyjątkowe (choć świadomie nieliczne) teksty obrazujące to, czym był pobyt w sowieckich łagrach, jakie przeżycia towarzyszyły zesłańcowi, który po kilkudziesięciu latach powrócił na miejsce, gdzie kiedyś odbywał zsyłkę, jak powikłane były w powojennej Polsce losy rodzin (na jednym przykładzie) osób represjonowanych przez Sowieci.

W drugiej części wydawnictwa zamieszczone są fotografie, które ilustrują wybrane, najważniejsze przedsięwzięcia i uroczystości, jakie zorganizowało lub w których uczestniczyło łódzkie środowisko Sybiraków. Jest to szeroka panorama jego aktywności, śladów jego obecności w życiu społecznym, jego satysfakcji i radości z pracy na rzecz dobra wspólnego.

Niech ta książka będzie podziękowaniem dla wszystkich tych, którzy oddali się bezinteresownej pracy w Związku Sybiraków, niech stanowi trwałe świadectwo ich dokonań, niech ukazuje, jak można pożytecznie przysłużyć się popularyzacji prawdziwej historii i krzewieniu patriotyzmu.

Wyrażamy nadzieję, że każdy Czytelnik znajdzie w tym wydawnictwie coś dla siebie, że będzie ono pomocne w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia, dla którego tematyka losów zesłańców i łagierników jest, na szczęście, tylko odległą historią...

Albin Głowacki
Stanisław Jurkin

Albin GŁOWACKI
Uniwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno-Historyczny

NA STRAŻY PRAWDY I PAMIĘCI 30 LAT DOKONAŃ ŚRODOWISKA ŁÓDZKICH SYBIRAKÓW

W 2019 r. czcimy jubileusz 30-lecia reaktywowania w Łodzi Związku Sybiraków – organizacji, która skupiła w swoich szeregach rzeszę ludzi wyjątkowych: specyficzną, wielką rodzinę, którą połączyła wspólnota dramatycznych przeżyć na zsyłce lub w łagrach w ZSRR. Ludzi, którzy niemalże pół wieku żyli we własnym kraju z poczuciem wielkiej, niezasłużonej krzywdy, jaka ich spotkała ze strony reżimu stalinowskiego, a o której nie można było oficjalnie nic mówić. O latach poniewierki, upokorzenia, codziennych zmagania z nędzą zwierniali się więc prywatnie i w tajemnicy tylko najbliższym i najbardziej zaufanym, bo to przecież godziło w zadekretowaną polsko-radziecką „przyjaźń”. Ich wymuszone milczenie okazuje się dziś ogromną stratą: jeśli nie zapisali lub nie nagrali wspomnień, na zawsze zabrali wiedzę o zesłańczej czy łagrowej gehennie, której w ich autorskiej wersji już nigdy, niestety, nie poznamy.

Nie przyznawali się publicznie, że przebywali na zsyłce czy w obozach pracy przymusowej, bo to mogłoby zaszkodzić ich pozycji zawodowej i społecznej. Żyli w strachu i obawie, czy nie powtórzy się znowu taka wywózka, jak te w 1940 czy 1941 r. Trudno było im wierzyć, że kiedyś wreszcie doczekają naprawdę Wolnej Polski. Tego rodzaju ich rozterki i cierpienia potęgował fakt, że traumatyczny pobyt na zsyłce czy w łagrze trwale odbił się na ich zdrowiu, okaleczył ich psychicznie, ograniczył, opóźnił lub wręcz uniemożliwił możliwości dalszego kształcenia się, podjęcia dobrej pracy zarobkowej, urzędzenia się, założenia rodziny. Ujawnili się publicznie bardzo późno – dopiero w okresie, kiedy w ZSRR, wraz z dojściem w 1985 r. do władzy Michaiła Gorbaczowa, nastąpiła kolejna „odwilż”, znaczone tam proklamowaniem m.in. polityki przebudowy, jawności życia społeczno-politycznego oraz pewnego

zelzenia represji. W takiej sytuacji również w satelickiej Polsce rosły nadzieje na nadejście nowego w stosunkach między komunistyczną władzą a społeczeństwem. Kiedy więc w końcu lat 80. minionego stulecia pojawiła się możliwość legalnego zorganizowania się Sybiraków, ci z tej wyjątkowej szansy z powodzeniem wtedy skorzystali. Dzięki temu, staraniem inicjatywnej grupy, został reaktywowany przedwojenny Związek Sybiraków. Nawiązanie do jego tradycji było świadomym pociągnięciem – pozwoliło na utrzymanie jedności różnorodnego przecież środowiska i zapobiegło jego rozproszeniu w sytuacji, gdyby tworzone lokalne organizacje stowarzyszenia zesłańców.

Ale poniżej świadomie nie będę zajmować się szerzej sprawami organizacyjnymi, prawnymi czy dotyczącymi niesienia pomocy rzeczowej i finansowej tym osobom, które jej potrzebowały. To wymaga bowiem zdecydowanie obszerniejszego omówienia i będzie podjęte w kolejnych publikowanych w tym tomie opracowaniach. Jako zawodowy historyk, ale i zarazem bliski obserwator pracy Oddziału w Łodzi od chwili jego powstania, skupię się więc przede wszystkim na prześledzeniu tego, co łódzcy Sybiracy zdołali zrobić na rzecz ujawnienia prawdy o zesłańczej i łagrowej gehennie oraz w jaki sposób usiłowali utrwalić pamięć o swojej niedoli. Zasłużonych na tym polu jest bardzo dużo osób. Przykładowo wymienię nazwiska najaktywniejszych.

Sięgając myślą wstecz, należy przypomnieć, że wniosek o rejestrację stowarzyszenia pod nazwą Związek Sybiraków, zgłoszony w czerwcu 1988 r. do Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy przez Irenę Głowacką, Krystynę Piotrowską-Znosko oraz Teresę Tomczyszyn-Wiśniewską, poparty wtedy przez ogółem 21 członków-założycieli, został – po różnych perturbacjach – rozpatrzony pozytywnie dopiero 17 grudnia 1988 r.¹ Zainteresowani z satysfakcją przyjęli ten fakt jako wielkie wydarzenie i ogromny sukces. 13 stycznia 1989 r. w Warszawie na pierwszym Walnym Zgromadzeniu [Krajowym Zjeździe], w którym obok 107 delegatów z terenu brali udział – jako goście honorowi – także trzej przedwojenni członkowie Związku, ukonstytuował się Zarząd Główny Związku Sybiraków. Jego prezesem został Ryszard Reiff. Jako odznakę organizacyjną postanowiono przyjąć tę, którą posługiwał się Związek w okresie do 1939 r.

Statut przewiduje, że Związek będzie: opiekować się swoimi członkami, inwalidami i rodzinami po zmarłych oraz poległych Sybirakach i świadczyć im pomoc finansową oraz prawną; upamiętniać losy polskich zesłańców;

¹ W. Krawczyński, *Sybiracy*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, R. III, nr 2 (6), s. 14.

organizować wśród Sybiraków działalność kulturalno-oświatową, charytatywną i wydawniczą. Stosownie do najpilniejszych zadań niezwłocznie utworzone zostały odpowiednie komisje: weryfikacyjna, prawna, historyczna i socjalna. Jednocześnie należało szybko tworzyć sieć organizacyjną w terenie – oddziały wojewódzkie i koła. Na pewno sprzyjała temu (i zachęcała do aktywności) ówczesna sytuacja polityczna w kraju – zapadła bowiem decyzja o podjęciu wspólnych rozmów przedstawicieli władz partyjno-państwowych PRL z „konstruktywną opozycją”, które przeszły do historii pod nazwą „okrągłego stołu”.

Tak oto zesłańcy mogli poczuć się wreszcie pełnoprawnymi obywatelami, odrodzili się psychicznie, mogli się integrować w wielotysięcznej rzeszy, którą łączyła wspólna niedola. Musieli zabrać się do działań na rzecz poprawy swojej sytuacji i do obrony interesów środowiska.

Prześledźmy więc, jak proces ten przebiegał w Łodzi. Otóż, z inicjatywy Mieczysława Wutkego (w 1940 r. zesłany do obwodu północnokazachstańskiego) ukazała się 28 lutego 1989 r. w „Dzienniku Łódzkim” informacja o tym, że oddział Związku Sybiraków zawiązuje się także w Łodzi². Do zainteresowanych tą sprawą zaapelowano o kontakt, podając odpowiedni numer telefonu. Odzew przeszedł najśmielsze oczekiwania. Mieszkanie Wutkego przy ul. Klonowej stało się miejscem ożywionych spotkań i dyskusji. Wtedy to miano pionierów Związku na gruncie łódzkim przypadło członkom spontanicznie zawiązanego Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, w którym znaleźli się: Marek Budziarek, Teresa Gutowska, Stanisław Jacoń, Feliks Milan, Stefan Nastarowicz, Adam Ochocki, Janusz Rusiniak, Janusz Skarżyński, Beata Sogrejew, Mieczysław Wutke i Ludmiła Żylińska. Na pierwsze spotkanie, wyznaczone dzięki życzliwości ks. prałata Zdzisława Czosnykowskiego w kościele św. Antoniego Padewskiego na Bałutach, 11 marca 1989 r. przybyło kilkaset osób. Wówczas miało też miejsce symboliczne wydarzenie. Ksiądz kanonik Kazimierz Gawroński przekazał inicjatorom tworzenia organizacji swego rodzaju relikwię: bardzo dobrze zachowany sztandar Okręgu Łódzkiego Związku Sybiraków z 1928 r., który po wybuchu II wojny światowej był pieczołowicie ukrywany m.in. przez chorążego tego sztandaru – Józefa Rozstalskiego, a w 1978 r. przekazany do Muzeum Diecezjalnego przy łódzkiej katedrze. W trosce o stan historycznego sztandaru, jego replikę ufundowali: M. Wutke, Mirosław Baranowski, Waldemar Neuman i Zdzisław Zdoliński. Po jej poświęceniu przekazali ją 12 lipca 1992 r. podczas mszy św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Łodzi prezesowi Oddziału – Feliksowi Milanowi. Odtąd towarzyszy ona Sybirakom

² (jm), *Powstaje łódzki oddział Związku Sybiraków*, „Dziennik Łódzki” nr 50 z 28 II 1989 r., s. 8.

przy wszystkich ważnych uroczystościach. Oryginalny sztandar znajduje się w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

Entuzjazm Sybiraków wskazywał, że ich stowarzyszenie w Łodzi szybko zostanie reaktywowane. I tak też się stało. Po przekazaniu do Zarządu Głównego w Warszawie odpowiedniej dokumentacji, ten 31 marca 1989 r. formalnie powołał do życia Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków w Łodzi. Jego inicjatorów (19 osób) przyjęto jako pierwszych członków tej organizacji. I właśnie oni – jako członkowie-założyciele mieli upoważnienie do zwołania Walnego Zgromadzenia Sybiraków z województwa łódzkiego. Zebrało się ono w Łodzi 7 kwietnia 1989 r. w nowo wznoszonym kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego³ przy ul. Tatrzańskiej 111. Wtedy też ukonstytuował się tamże Tymczasowy Zarząd Oddziału. Godność prezesa przypadła Feliksowi Milanowi – byłemu łagiernikowi z Kołomy. Pierwsza siedziba Zarządu mieściła się w budynku parafialnym przy ul. Tatrzańskiej 111. Tam w każdy poniedziałek pełnili dyżury i przyjmowali deklaracje członkowskie przedstawiciele Zarządu Oddziału⁴. Natomiast w 1990 r. – dzięki życzliwości Zarządu Okręgu Łódzkiego NSZZ „Solidarność”, który w swoim gmachu udostępnił lokum Sybirakom – przeniesiono siedzibę ich łódzkich władz na ul. Buczka 18 (obecnie ul. Kamińskiego).

20 kwietnia 1989 r. zarejestrowano w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków w Łodzi. Od początku jego istnienia rozpoczęła się intensywna praca merytoryczna kilku komisji. Organizacyjną kierował Janusz Skarżyński, Prawno-Weryfikacyjną – Janusz Rusiniak, Socjalną (wkrótce przemianowaną na Charytatywną) – Stanisław Jacoń, Historyczną – Marek Budziarek, a Kulturalną – Eugenia Pruska. Nazwy i obsada tych komisji następnie zmieniały się.

Napływ dużej liczby członków (w 1991 r. ponad 1200 osób) skutkował utworzeniem pierwszych struktur terenowych: powstało Koło w Zgierzu, dzielnicowe koła w Łodzi (Bałuty, Śródmieście, Polesie, Górna i Widzew) oraz Koło w Pabianicach.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że kolejnymi prezesami Zarządu Oddziału byli: Feliks Milan (30 stycznia 1998 r. zrezygnował z funkcji z powodu złego stanu zdrowia), Mirosław Pejka (od 27 lutego 1998 r.), Andrzej Rozwadowski (od 15 maja 1999 r.), p.o. Zofia Znamierowska (od 31 sierpnia 2000 r.) oraz dr Stanisław Jurkin (od 28 czerwca 2002 r.) – z najdłuższym stażem na tym stanowisku.

³ Lakoniczną informację na ten temat w rubryce *Echa łódzkie* zamieścił „Dziennik Łódzki” z 11 IV 1989 r. w numerze 85. (s. 6).

⁴ *Echa łódzkie*, *ibidem*, nr 94 z 21 IV 1989 r., s. 4.

Sybiracy, którym dramatyczne lata zsyłki lub łagrów pozwalała przetrwać m.in. głęboka religijność, są bardzo ściśle związani z Kościołem. Także w okresie władzy komunistycznej w Polsce znajdowali w nim oparcie i pomoc. Wdzięczni za to, utrzymują z nim bliską więź i stałe kontakty również aktualnie, czego świadectwem jest choćby obecność duszpasterzy w życiu organizacji. Od 1991 r. ogólnopolskim patronem Sybiraków jest św. o. Rafał Kalinowski – XIX-wieczny syberyjski katorżnik. Natomiast w odniesieniu do łódzkiego środowiska czuję się w obowiązku wymienić tu dwa nazwiska kapelanów, zasłużonych dla Oddziału: ks. kanonika Kazimierza Gawrońskiego (od 17 września 1994 r. – przez 11 lat) oraz ks. kanonika Ryszarda Olejnika (od 2 listopada 2006 r.).

Po reaktywowaniu Związku Sybiracy mogli wreszcie oficjalnie zaistnieć: mówić i pisać o swoich zesłańczych i łagrowych losach, organizować uroczystości przypominające ich historie, wspólnie je przeżywać, wzajemnie wspierać się, upomnieć się o swoje prawa.

W skali ogólnopolskiej do największych osiągnięć Związku zaliczyć należy uzyskanie przez Sybiraków uprawnień kombatanckich i uprawnień inwalidy wojennego, co odbierają oni słusznie jako akt sprawiedliwości dziejowej. Stało się to dzięki ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego⁵. Jej przepisami zostali odtąd objęci również ci, którzy z przyczyn politycznych, religijnych i narodowościowych przebywali w więzieniach i łagrach ZSRR oraz na przymusowych zesłaniach i deportacji w ZSRR. Natomiast ustawą z 31 maja 1996 r.⁶ przyznano świadczenia pieniężne osobom deportowanym do pracy przymusowej (oraz osadzonym w łagrach) z terytorium państwa polskiego (w granicach sprzed 1 września 1939 r.) do ZSRR i z terenów przez niego okupowanych w latach 1939-1946 oraz później (do końca 1948 r.) – z terenów Polski w jej obecnych granicach. Z kolei w ustawie z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych⁷ przyznano prawo do bezpłatnych leków i przedmiotów ortopedycznych inwalidom represjonowanym. Wszystkie te regulacje oznaczały m.in. odpowiednie przywileje pracownicze i emerytalne oraz ulgi. Bardzo ważne dla schorowanych zesłańców było refundowanie im leków.

⁵ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1991, nr 17, poz. 75.

⁶ *Ibidem*, 1996, nr 87, poz. 395.

⁷ *Ibidem*, 2004, nr 210, poz. 2135.